



Warszawa, *01/04/2010*

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-515967-VII-7002.2/05/JZ

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan
Krzysztof Kwiatkowski
Minister Sprawiedliwości
Warszawa

do Pana Ministra

Na podstawie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 maja 2008 r., stwierdzającego niezgodność z Konstytucją RP art. 248 § 1 Kodeksu karnego wykonawczego (sygn. akt SK 25/07), weszły w życie przepisy ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 190, poz. 1475) oraz wydanego na jej podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz. U. Nr 202, poz. 1564). Wymienionymi aktami prawnymi wprowadzono procedury mające zapobiegać przeludnieniu jednostek penitencjarnych.

Jak mi jednak wiadomo, realizacja tego zadania napotyka obecnie na duże trudności, a sposób jego przeprowadzenia może budzić wątpliwości.

Wraz z oddaniem do użytku w październiku 2009 r. nowej jednostki penitencjarnej w Opolu Lubelskim nie zwiększyła się znacząco liczba miejsc dla osadzonych, a ich tworzenie polegało głównie na przekształcaniu na cele mieszkalne świetlic, izb chorych i innych pomieszczeń potrzebnych dla prawidłowego funkcjonowania zakładów. W tym przedmiocie brakuje jednak pełnej informacji, bowiem nie dokonano dotychczas oceny wykonania założeń, jakie przyjął poprzedni rząd (i realizował obecny) w „Programie pozyskania 17.000 miejsc w jednostkach organizacyjnych więziennictwa w latach 2006-2009”. Nie są również znane plany zwiększenia liczby miejsc zakwaterowania więźniów w latach następnych.

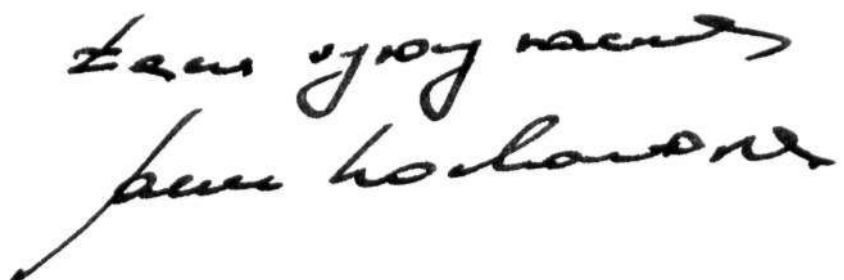
Tymczasem systematycznie wzrasta liczba osób pozbawionych wolności. Jak wynika ze statystyki Centralnego Zarządu Służby Więziennej, w dniu 15 marca 2010 r. zaludnienie zakładów karnych i aresztów śledczych w skali kraju wynosiło 102,7%, a kodeksowej normy powierzchni mieszkalnej nie zapewniono 2.769 osadzonym. Na wysokim poziomie utrzymuje się jednocześnie liczba skazanych na karę pozbawienia wolności, którzy z różnych przyczyn nie odbywają tej kary. Sytuacja ta budzi mój poważny niepokój, także w aspekcie możliwości zlikwidowania przeludnienia polskich więzień. W dniu 28 lutego 2010r. oczekiwało na wykonanie 40.312 orzeczeń, które dotyczyły 34.356 osób. Aż 29.969 osób nie stawiło się do odbycia kary, pomimo upływu terminu. Należy pamiętać, że liczby te nie obejmują zastępczych kar pozbawienia wolności.

W mojej ocenie, dla poprawy sytuacji w więziennictwie potrzebne są stałe i wysokie nakłady finansowe na jego funkcjonowanie.

Przy utrzymywaniu się obecnej linii orzeczniczej sądów karnych oraz odstąpieniu od tworzenia odpowiedniej liczby nowych miejsc zakwaterowania osadzonych, stosowanie przepisów obu wymienionych aktów prawnych może przede wszystkim oznaczać masowe odraczanie wykonania kar w wymiarze nie przekraczającym 2 lat pozbawienia wolności.

Na inne skutki wprowadzenia w życie niektórych przepisów Kodeksu karnego wykonawczego wskazują w rozmowach z przedstawicielami Rzecznika Praw Obywatelskich osoby pozbawione wolności. Zarzucają one, że w celu wykonania przepisów określających maksymalny czas trwania pobytu osadzonego w przeludnionej celi (art. 110 § 2b, 2c, 2i), organizowane są liczne przeniesienia osadzonych pomiędzy jednostkami penitencjarnymi, które utrudniają im utrzymywanie kontaktów z osobami bliskimi lub realizację innych uprawnień lub obowiązków. Nie bez znaczenia są też koszty, jakie ponosi budżet państwa z powodu tego rodzaju przeniesień.

Mając na uwadze opisane powyżej problemy i zagrożenia, na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 14, poz. 147 ze zm.) uprzejmie proszę Pana Ministra o zajęcie stanowiska w sprawie realizacji przez resort sprawiedliwości zadań związanych z likwidowaniem przeludnienia zakładów karnych i aresztów śledczych.



Andrzej Gajda